KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Lutego. — Rok 1837. Poniedziałek. № 49. Jutro, Ś. Eleonora. Wsch: sł: g. 7, min: 58, zach: g. 5, m. 2.

Wczoraj w kościele XX. *Piiarów* przy organie śpiewaną była w czasie summy Msza J. *Hajdena*, a na benedyktus ieden z uczniów ze szkoły śpiewu dram: śpiewał pięknym basowym głosem solo kompozycji *Danzego.* — Dziś o godzinie 4ej rano, przyiechał do Warszawy Par Anglji Margrabia *Londondery.* — Od Osoby bezimiennej wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla Jnstytutu moralnie zaniedbanych dzieci 3 dukaty w złocie, a dla Starca na Tamce dukat w złocie, i dla tegoż od bezimiennego zł. 5. — W księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* do nabycia nowe dzieła: Historja biblijna dla dzieci, wyciąg z dzieła obszerniejszego, H. K. Szmita, ze 40 wyobrażeniami rytowanemi na kamieniu; Cz: I, Powieści starego przymierza, 8, Lwów 1836 zł. 5. Uwagi gospodarskie A. *Bloka*, w ięzyku polskim wydali A. M. i J. W. Z. nakładem wydawców, 8, Cz: I., Poznań 1836 zł. 15. — W nadeszłym świeżo dziełku *Chowu, utrzymywania i przewożenia Piiawek*, wydanem we *Lwowie*, czytamy przedmowę która wskazuie, że z tego źródła Gospodarz nową korzystną mieć może gałęź dochodu. Autor powiada w niej: „Piiawki z powodu wielkiej ich w sztuce lekarskiej potrzeby i niedostatku w najludniejszych kraiach Europy, mogłyby dla Galicji stanowić obfite źródło dochodu. Oglądaią się na nas kraie ich potrzebuiące, dopytywania się o nie są corocznie dość częste, ale nie iesteśmy bynajmniej w stanie im zadosyć uczynić, bo sami niewiemy co posiadamy, i źle gospodaruiemy. Otworzenie sztucznych zakładów chowu piiawek postawi nas w możności prowadzenia porządnego i wcale korzystnego niemi handlu, dla tego przełożono na ięzyk polski i niniejsze dziełko wydane w r. 1834 w ięzyku niemieckim w Dreźnie, za zleceniem Królewsko-Saskiej Dyrekcji Kraiowej. Dziełko to sprzedaie się w Biurze Jnformacyjnem, tudzież w księgarni Zawadzkiego i Węckiego, po złp. 2. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Poiedynku*, w dowód powszechnego zadowolenia z gry JPani *Halpert*, słuchacze wynagrodzili ią podwójnem przywołaniem, a po balecie JP. *Morysa* i JPannę *Gwozdeckę*; a w Rozmaitości przywołani zostali: po *Sposobie płacenia długów* JP. *Jasiński* i JPanna *Werowska*, zaś po *Nowym roku* ciągle z upodobaniem przyjmowanym, wszyscy, i oddzielnie JPanna *Werowska* i JP. *Panczykowski*.

Z Petersburga 8 Lutego. — *Jnwalid Ruski* donosi: „Na zasadzie traktatu zawartego dnia 15/27 Marca 1836 r. między Rossją i Turcją, warownia *Sylistrja* została (iak wiadomo) oddaną w Sierpniu r. z. rządowi Sułtana, a załoga i wojsko, które stało w Xięztwach Multan i Wołoszczyzny, wróciły w granice Cesarstwa Rossyj:. Rządy tych Xięztw oświadczaią w oddzielnych świadectwach zupełną wdzięczność tak naczelnikowi wojskowemu tej twierdzy, Jenerałowi *Oleniczowi*, za iego światłe rozporządzenia i niezmordowaną troskliwość o dobro mieszkańców tych okolic, iako też całemu wojsku Rossyjskiemu, które się tamże znajdowało, za wzorowy porządek, przyiacielskie obchodzenie się z mieszkańcami, i iak najspokojniejsze postępowanie, które ciągle pobyt iego w tych Xięztwach odznaczało.“

Anglja. — Poseł Rossyjski odwiedził 3go b. m. Xcia *Welingtona*, Lorda *Lindhorst*, Hrabiego *Aberden*, oraz inne znakomite osoby, a na wielkanoc da ucztę dyplomatyczną. — 6go b. m. przybyło do urzędu ieneralnego poczt w Londynie 10,000 listów okrętowych. — Według doniesień z *Malty* powstało w *Betrucie* 1go z. m. okropne trzęsienie ziemi, które trwało przez 13 sekund; 14 domów zostało przez to zupełnie zniszczonych, a kilkunastu ludzi utraciło

życie, i w *Sidonie* wstrzęsienie ziemi zrządziło znaczne szkody; Małżonka tamecznego Konsula franc: została zgruchotaną przez spadnięcie ogromnego kamienia. — Z *Bombaj* odebrano w Londynie co do handlu pomyślne wiadomości. — Lord *Palmerston* znowu odbył naradę z Posłami wielkich mocarstw; uważaią że w tych dniach wysłano więcej niż zwykle gońców gabinetowych do różnych dworów.

Turcja. — Nakaz Sułtana iak długą brodę i wąsy maią odtąd zapuszczać mahometanie, uczynił niezmierne wrażenie; Turcy bowiem uznaią w swych długich brodach powagę, męztwo, a nawet rozum. Cyrulicy maią teraz większy odbyt i przekonywaią że nowy rozkaz Sułtana iest dla ogółu bardzo korzystny. Jeden z zapalonych miłośników dawnych zwyczaiów, oświadczył, że żadna siła ziemska nie zmusi go do pozbycia się ozdoby którą mu Niebo dało; na to cyrulik odpowiedział że i głowę dało mu Niebo, a przecież musiałby ią stracić gdyby wyszło w tej mierze postanowienie Sułtana; ta uwaga przekonała go, i pozwolił sobie skrócić brodę. — Morowa zaraza zaczęła ustawać w Stambule na początku z. m., a to w chwili gdy zaczął śnieg padać i to w tak znacznej ilości iak od dawna nie było; następnie mróz doszedł do 4 stopni, i tegoż dnia nikt z tej zarazy nie umarł.

Niemcy. — 10go b. m. w *Mnichowie*, we wszystkich kościołach parafjalnych odbyło się solenne Nabożeństwo z powodu rozpoczęcia się sejmu *Bawarskiego*, na którem znajdował się Król, a nazaiutrz otworzył tenże sejm Monarcha mową z tronu. Gdy Król wszedł do sali posiedzeń, przyięty został z zapałem i trzykrotnemi okrzyki, niech żyie Król! — W iednej z wsi *Pomorza*, niedawno Żona pasterza porodziła dziecko maiące głowę ludzką, a resztę ciała podobną do ryby.

Hiszpanja. — Jenerał *Alais* który się teraz znajduie w *Witorji*, wzbraniał się wypełnić rozkazy Jenerała *Espartera*, chociaż pierwej oświadczył, że tylko od niego rozkazy przyjmować będzie. — Jak tylko się polepszy stan skarbu rządu Królowej, ma być założony w Madrycie szpital inwalidów; także mówią o przeniesieniu szkoły artylerji z *Alkala* do *Sewilli*. — Jedna z gazet donosi, że Jenerał *Gomez* gdy miał się udać do Francji z zdobyczą zebraną w Andaluzji, został przytrzymany przez Karlistów i przyprowadzony do *Don Karola*. — Mówią, że *Mendizabal* zaciąga w Anglji dość znaczną pożyczkę dla rządu Królowej; rękojmią maią być dochody z wysp *Filipińskich* i *Kuby*.

Francja. — D. 1go b. m. składała się flotta francuzka z 346 okrętów, między któremi znajduie się 51 okrętów linjowych, 63 fregat, 22 korwet woiennych, 29 brygów, 32 galer, 31 okrętów parowych. — Zgadzaią się teraz Lekarze i Naturaliści, iż bywaią miejsca, do których okolicznie grasuiąca cholera nie ma przystępu; doświadczało tego miasto *Lugdun*, tego lata cholera w bliskich miastach a nawet wsiach, rozszerzała się znacznie, a w *Lugdunie* żadna osoba iej nie uległa; podobnież i teraz dzieie się z grypą napastuiącą okolice Lugdunu, a w tem mieście nikt iej nie dostał. — W urządzeniu prefektur maią zajść zmiany. — Mówią, że ostatnie narady Ministrów były burzliwe z powodu *Hiszpanji*, gdyż większość iest za użyciem wszelkich sposobów aby w tym kraiu przywrócono porządek i pokój. — Między Panem *Djupe* Prezesem Jzby deputowa: a Marszałkiem *Klozel*, iest zajście z powodu wysłowienia się Prezesa w mowie mianej do Króla w imieniu Jnstytutu naukowego; Marszałek czuie się być obrażonym. — Jeden z młodzieńców ubogich mieszkaiący na prowincji, chcąc widzieć Paryż a nie maiąc za co odbyć podróży, zaczął głosić że wiedział o zamiarach *Menjego*, i natychmiast go przywieziono do stolicy, której dotąd prawie nie widzi, bo iest w więzieniu.

Rozmaitości. — W *Aurik* w Holandji znaleziono plikę papierów, która ma być złożona

z rękopismów *Woltera*, a które w roku 1819 z *Fernej* zginęły; mówią, że to są te rękopismy które się znajdowały w stoliku do pisania i w szkatułce Woltera, umieszczone w małym grobowcu w Fernej, i podług woli umieraiącego dopiero w 50 lat po iego śmierci miały być drukiem ogłoszone, lecz złodzieie w 1819 skradli ie z tamtąd. — W *Frankforcie* wielkie wrażenie zrobiło przedsięwzięcie wykradzenia 2ch chłopczyków z *Sachsenhausen*; na krzyk iednego z nich, powóz w bramię miejskiej został przytrzymanym, lecz tylko woźnicę pojmano, a właściciel umknął. — Z sławnych Autorów żyli: *Bako* lat 64, *Newton* 84, *Kopernik* 70, *Galileusz* 78, *Herszel* 82, *Żeno* 98, *Kant* 80, *Wolta* 82, *Wolter* 86, *Gete* 83, *Jung* 84, *Cerwantes* 70, *Le Saż* 80, *Walter-Skot* 62, *Fontenelle* 100, lecz przywilej najdłuższego życia danym iest sztukom plastycznym, i tak: *Tycjan* żył lat 99, *Dzianelo* 99, *Michał Anioł* 90, *Leonardo dal Vincji* 75, *Kalabresi* 86, *Zukarelli* 86, *Wernet* 77, *Krespi* 74, *Karol Dolcze* 70, etc. — Na traiedji danej w *Amsterdamie* potrzeba było wystawić dwie ścięte głowy leżące w miednicy, do których ieden z aktorów miał przygotowaną mowę. Ale zamiast ściętych głów, użyto 2ch stróżów teatralnych, którzy siedząc pod stołem, za pomocą dziury urządzonej w stole i w miednicy wystawiali swoie głowy. Jeden żartowniś chcąc ubawić Publiczność nasypał na krawędzi miednicy wiele pieprzu utartego, a nic nie mówiąc stanął za kulisami. Zasłona się podnosi, oba stróże wyścibiaią głowy, pieprz im dokucza, kręcą się, ale usiłuią wytrzymać tę walkę; w tem Aktor graiący na scenie obraca swoią mowę do ściętych głów, Publiczność natęża uwagę, lecz skutkiem machania rąk graiącego, biednym strużom naleciało wiela pieprzu w nosy, a nie mogąc dłużej usiedzieć, zaczęli kichać niemiłosiernie. Bardzo naturalnie że złudzenie publiczności wnet zniknęło, śmiech ogólny opanował wszystkich, a tak z czułej traiedji utworzyła się prawdziwa komedja. — Niski człowieczek szedł z tyłu za wysokim iegomością i wciąż mu prawił banialuki. Wysoki Jegomość chcąc się pozbyć natrętnika, obraca się i niby grzecznie ale z przyciskiem rzecze do niego: „Jak widzę to mi Pan bardzo do *rzeczy*... mówisz.“ To skutkowało, natrętnik wkrótce się oddalił. — Dwaj prawnicy sprzeczali się w sądzie względem iakiejś spuścizny, a w zapale rozpraw zawołał z nich ieden bardzo poważnie: „Oto najlepiej będzie aby powołać nieboszczyka, i niechże sam tę sprawę rozstrzygnie.“ — We Francji użyto trzciny do robienia papieru chińskiego. Jest on bardzo dobrego gatunku i naturalnie lepki z przyczyny soków gumy które się w trzcinie znajduią. Mnogie doświadczenia dowiodły, że każda roślina włóknista, iest zdatną do fabryki papieru. P. *Darset* posiada książeczkę składaiącą się z 200 kartek, z których każda iest zrobiona z czego innego. — W miejskim teatrze *Berlińskim* teraz wznowiono *Kocebuego* komedją *Indjanie w Anglji*, która się bardzo podoba młodszej Publiczności, ieszcze nie znaiącej tego płodu dramatycznego, napisanego w r. 1790. Jednak starzy lubownicy sceny zgadzaią się że rozliczne charaktery tej komedji dawniej były z większym talentem przedstawiane.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Zamojski Kon: Hra: z Gruszczyna, Reszke Anto: b. Pułko: b. W. P. z Bartodziej, Buszen Jenerałowa z Radomia.

D O N I E S I E N I A.

W Warszawskim Apteczným Magazynie przy ulicy Konwiktorskiej exystuiącym, z rozporządzenia wyższej władzy maią być sprzedane przez publiczną Licytacją więcej daiącemu, niektóre Sprzęty stare i do użycia niezdatne iako to: żelazne, blaszane, spiżowe, kamienne, drewniane, i t. p. a to w dniu 11/23 Lutego r. b. zrana o godzinie 10; przeto życzący nabycia takowych, zechcą przybyć w miejsce i czas wyżej oznaczony.

Na skutek Wyroków Sądowych sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym Woiewództwa Mazowieckiego Wydziału II. w dniu 9/21 Lutego r. b. o godzinie 4 z południa w drodze działów Nieruchomość w Przedmieściu Pradze pod Warszawą pod Nr 231 położona, składaiąca się z Domu mieszkalnego, Officyn, Stajni, Wozowni, Stodoły, obszernego Podwórza i Gruntów ornych. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u podpisanego Patrona w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 278 zamieszkałego.
Józefat Magnuski Patron T. C. W. M.

W dniu 9/21 Lutego r. b. o godzinie 10tej z rana tu w Warszawie przy ulicy Przyrynek pod Nr 1893, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Łóżka olsowe, Gitara hiszpańska, Szafa, Stół olszowy, Stoliczek, Ławka drewniana, Stołki, Lanszafty, Topor rzeznicy, Moździerz i t. d., przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* K. T. C. W. M.

W dniu 9/21 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej w domu pod Nr 2162, iako to: Kanapy, Krzesła, Sekretarka, Serwantka, Komody, Szafy, Łużka, Stoły, Stoliki, wszystko mahoniowe, tudzież Kanapy, Krzesła, Lustra, Stoły, Stoliki, i t. p. przez publiczną Licytacją za gowe pieniądze niezawodnie sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński* K. T. C. W. M.

Gdy dla braku licytantów ogłoszona kilkakrotnie Licytacja do skutku niedoszła, zawiadamiam interessowaną Publiczność, iż w domu Nr 739, przy ulicy Rymarskiej dawniej Ossolińskich dziś W. Zawadzkiego będącym, sprzedanemi zostaną różne Wina, mianowicie: Francuzkie, Szampańskie, Burguńskie, w dniu 9/21 Lutego r. b. o godzinie 10 rano przez publiczną Licytacją a to niezawodnie.
Edward Marjewski K. T. C. W. M.

Ktoby z wyieżdżaiących Osób do PETERSBURGA życzył sobie za umówionem wynagrodzeniem zabrać z sobą 2ch Młodzieńców w latach 11 i 13, zechce zgłosić się pod Nr 275 przy ulicy Freta, na 3cie piatro od frontu.

W dniu 28 Lutego r. b. odbędzie się w Składzie Rządowo Górniczym w Officynie Marywił Nr 476 Lit: A. licytacja na sprzedaż przeszło 4,000 funtów MIEDZI nowej w różnych wyrobach. Miedź ta każdego czasu w Składzie rzeczonym obejrzaną być może, gdzie zarazem i warunki licytacyjne wskazane zostaną.

Kto ma LOKAL w Warszawie zdatny na zakład fabryczny gdzieby studnia była znacznie dostarczaiąca wody, raczy adres nadesłać do handlu podpisanego. *J. L. Wemmer.*



Dnia 18 b. m. wieczorem, zginęły 3 Wieprze, ieden brudno biały duży i 2 małe, ieden biały, 2gi biało srokaty, z pod Nru 409, w Pradze przy ulicy Brukowanej. Łaskawy znalazca raczy dać znać pod powyższy Numer za nagrodą przyzwoitą.



Z domu Nr 2701, od strony ulicy Furmańskiej, wyszła Krowa czerwona cała, maiąca rogi zakręcone ieden do drugiego. Ktoby takową do powyższego domu odprowadził, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Sztufada woło: z kartofel:, Pekeflejsz na gorąco z chrza:, Polędwica z roż:, z grzyba:, Zrazy a la nelson z szampjona:, Mostki ciele: smażo:, Krupnik z perło: kaszy i Rosoł. KOLACJA: Gołąbki z roż: szpiko:, Kuropatwy z roż:, Omlet biszko:.



Dziś KWINTET Jgn: *Kubelki* wykona wyiątki z różnych sztuk i oper, grać oraz będzie najnowsze Walce Strausa i Lannera w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim. Zacznie się o godzinie 6 wieczor.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni w prost Teatru Wielkiego, grać i spiewać będą Panny *Hessen* Luiza i Paulina i Mina *Ehtenmeier*. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

*** Dziś w wieczor, KWINTET *Kurzątkowskiego* odegra **CO KTO LUBI,** w domu narożnym przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 477 Lit: A. w Lokalu M. Jamroszyńskiego.

*** Dziś obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej w domu P. Baroka, KWARTET z dobranych Artystów wykona wyiątki z najnowszych sztuk i oper.

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i spiewać będą Panny *Hessen* Luiza i Anna, i Krysztof *Hessen*. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 3.

TEATR WIELKI. Jutro *Fra Djawolo.*

TEATR DAWNY ROZMAITOŚCI. Jutro Sztukmistrze Angielscy.